



- LUDZKI ROZUM NIE POTRAFI TEGO POJAĆ
- TYLKO ON TRWA PRZY SAMOTNYCH...



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 574 • Dwudziesta Dziewiąta Niedziela Zwykła • 20 października 2024 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Marka (10, 35-45)

Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy». On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?» Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie». Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane». Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».



Ks. Marian Rowicki

Istotą chrześcijaństwa nie jest gwiazdorzenie, wynoszenie się nad innych pięknym słowotokiem, ilością odmawianych modlitw, sposobem komunikowania. Najważniejsze, umiejętność patrzenia na Mistrza, otwarcia serca, poddanie się Jego prowadzeniu. On poprzez swoje uniesienie, mękę, krzyż, śmierć, wszedł do chwały zmartwychwstania. Nas również zaprasza na tę drogę, bo pragnie królować razem z nami w domu Ojca.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 53, 10-11;
Ps 33 (32), 4-5. 18-19. 20 i 22;
Hbr 4, 14-16;
Aklamacja Mk 10, 45;
Mk 10, 35-45

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

KTO BY CHCIAŁ?

Każdy albo prawie każdy chciałby się czuć ważny, chciałby coś znaczyć, żeby go szanowano i poważano. Czy jest w tym coś złego? Chyba nie... Jednak słowo z dzisiejszej ewangelii głosi wprost: „Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.” Dlaczego? „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.”

Niewolnik, sługa – te słowa nie kojarzą się dobrze. A jednak do wejścia w rolę, które one oznaczają, zachęca Chrystus, odpowiadając na prośbę synów Zebedeusza. Inna bowiem jest logika Bożego Królestwa i panująca w nim hierarchia. Przyjęcie jej jest możliwe wraz z przyjęciem prowadzenia przez Ducha św. Być dla kogoś przełożonym to znaczy przede wszystkim służyć mu. We współczesnym świecie przywództwo kojarzy się raczej z pewnymi przywilejami, poczuciem sprawczości, dominacją nad innymi. Te jednak niosą za sobą ryzyko pewnych nadużyć.

Chrystus uczy inaczej. Uczy na wła-

snym przykładzie. On będąc Bogiem, przyjął postać Sługi, dał się zmiążdżyć cierpieniem, ofiarował swoje życie za nas grzeszników. Trudna jest ta dzisiejsza ewangelia. Czemu ni- by mam nadstawiać za innych karku, dlaczego mam innych usprawiedliwiać i tłumaczyć? Chrystus – to rozumiem, Zbawiciel, Mesjasz – taka Jego misja, ale ja? Pan Bóg jak zawsze pozostawia wybór: „kto by chciał”. Kto by więc chciał w pełni przynależeć do Chrystusa, aż do pełnego zjednoczenia z Nim, powinien naśladować Go również i w tym zakresie. Pycha może znacznie to utrudniać. Trzeba więc ćwiczyć się w pokorze. Uznawać drugiego człowieka za lepszego od siebie (chyba mamy tendencję myśleć wręcz odwrotnie). Prosić Ducha św. o prowadzenie.

„Chodź ze mną zbawiać świat” – śpiewamy w jednej z pieśni. Może brzmi to górnolotnie, ale... Jeśli trwamy w Chrystusie, zajmowanie nawet przysłowiowego ostatniego miejsca nie będzie upokorzeniem, które niszczy, ale szansą na zrobienie miejsca w tej sytuacji, relacji... właśnie dla Chrystusa. Poświęcanie swojego czasu dla innych, znoszenie cierpliwie kogoś, kogo trudno znieść, bezinteresowna pomoc... to wszystko jest służeniem bliźniemu, a w nim - samemu Chrystusowi, który stał się Sługą nas wszystkich. I właśnie to jest droga do wiecznej radości i chwały razem z naszym Zbawicielem.

Wiola Malan

➤ **Poświęcanie swojego czasu dla innych, znoszenie cierpliwie kogoś, kogo trudno znieść, bezinteresowna pomoc... to wszystko jest służeniem bliźniemu, a w nim - samemu Chrystusowi, który stał się Sługą nas wszystkich.**

Dzień Misyjny

Dzisiejsza niedziela obchodzona jest w kościele pod hasłem modlitwy i pomocy misjonarzom. Aktualnie posługuje na misjach 1662 polskich misjonarzy i misjonek. Przebywają w 99 krajach na wszystkich kontynentach. Najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Afryce i na Madagaskarze – 660. Z roku na rok zmniejsza się liczba kapłanów, sióstr zakonnych i wiernych świeckich, którzy chcieliby podjąć mandat misyjny. Plusem jest rozwój wolontariatu misyjnego świeckich, z wielością charyzmatów i wypracowanych sposobów działań. Młodzi ludzie chętnie udają się na tzw. doświadczenie misyjne. Zapoznają się z realiami misji i służą miejscowym ewangelizatorom.

Pamięć o ks. Jerzym

W 157 polskich miejscowościach są ulice, place, skwery i ronda imienia księdza Jerzego Popiełuszki. Jego imię noszą ulice także we Francji, Niemczech, w Ukrainie i na Węgrzech, w Nowym Jorku jest plac jego imienia. Ks. Jerzy jest też patronem ponad 50 szkół w Polsce, jednej w USA i w Sydney w Australii, patronem licznych stowarzyszeń, wspólnot i instytucji we Włoszech, Francji i Kolumbii. W Warszawie patronuje szpitalowi na Bielanach. Wezwanie błogosławionego Jerzego Popiełuszki nosi 7 parafii w Polsce. W kraju znajduje się 186 poświęconych mu pomników i pamiątkowych tablic. 8 pomników znajduje się zagranicą – w USA, Anglii, Norwegii, Francji. Symboliczne groby księdza Popiełuszki znajdują się w 23 polskich miastach.

Wiekowy papież

W czwartek, 17 października papież Franciszek stał się drugim najstarszym panującym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego wszechczasów, przynajmniej wśród tych, których daty życia są pewne. Jorge Mario Bergoglio, urodzony 17 grudnia 1936 roku, skończył dokładnie 32 082 dni życia. Starszy od niego był tylko Leon XIII, który zmarł 20 lipca 1903 roku, przeżywszy 34 108 dni (93 lata). Aby mu dorównać, pontyfikat papieża z Argentyny musiałby trwać do 7 maja 2030 roku.

Kardynał z Iranu

Jedną z najbardziej zaskakujących nominacji wśród nowych kardynałów 6 października, było obdarzenie tą godnością tafińskiego arcybiskupa Teheranu i Isfahanu w Iranie, belgijskiego franciszkanina Dominique'a Josepha Mathieu. Ten 61-letni obecnie zakonnik sprawuje swój urząd od 2021 w kraju, w którym mieszka łącznie tylko ok. pół miliona chrześcijan. To pierwszy biskup z Iranu obdarzony tą godnością.

„WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ...”, czyli myśli kardynała Wyszyńskiego o Matce Bożej (odc. 27)

LUDZKI ROZUM NIE POTRAFI TEGO POJAĆ

„Macierzyństwo Kościoła w całej swej duchowości [wyrasta] z tego, że w Kościele jest Matka Boża. Ona daje nam Chrystusa, nieustannie nas do Niego skieruje. Ona mówi wszystkim uczestnikom wesela: „Cokolwiek wam Syn mój każe, to czyńcie”. Skieruje nas do Chrystusa, ale czyni to po macierzyńsku. Nieraz trudno nam porozumieć się ze wszystkimi: z najlepszym Ojcem Niebieskim, z Synem Bożym, z Duchem Bożym i całą Trójcą Świętą. Niekiedy nie można się dogadać. Ale zawsze porozumiecie się z Matką Słowa Wcielonego, z Matką Chrystusową.”

Kardynał Wyszyński mówił: „Od chwili gdy do Nazaretu posłany został Archanioł Gabriel, rozpoczęło się posłannictwo Maryi w dziele zbawienia. Ojciec nieba i ziemi chciał, aby Maryja Dziewica była Matką dla Boga wcielonego, Jezusa Chrystusa. Wprawdzie Bóg oczekiwał na Jej przyzwolenie, ale wola Ojca i wola Syna były wiążące dla człowieka posłusznego Bogu. Bóg – Ojciec sposobił ciało Synowi swojemu, i to właśnie w Maryi, przez Świętego Ducha Miłości. Bóg – Ojciec rozmiłował się właśnie w Maryi i w Niej chciał zacząć Boże zjednoczenie ze światem stworzonym. Od tej chwili Maryja jest ściśle związana z Synem Bożym, z Bogiem wcielonym, Jezusem Chrystusem i z Jego zbawczym zadaniem w rodzinie ludzkiej. Towarzyszy Chrystusowi od kolebki betlejemskiej aż na Kalwarię. Tu jednak nie kończy się Jej zadanie. Co więcej, niejako się rozszerza, gdy Matka Jezusa Chrystusa, Matka Głowy zostaje duchową Matką Jego członków, zbawionych dzieci Bożych.”

W rozważaniach przed modlitwą «Anioł Pański», 8 marca 2003 Jan Paweł II mówił następująco o Matce Słowa Wcielonego: „(...) Wybrana na Matkę Słowa Wcielonego, Maryja jest zarazem pierwociną Jego zbawczego dzieła. Łaska Chrystusa Odkupiciela zadziałała w Niej z wyprzedzeniem, zachowując Ją od grzechu pierwotnego i wszelkiej winy.” Święty kontynuował: „Z tego powodu Maryja jest «pełna łaski» (Łk 1,



28), jak mówi anioł zwiastujący Jej Boskie macierzyństwo. Rozum ludzki nie potrafi pojąć tak wielkiego cudu i tajemnicy. To wiara objawia nam, że niepokalane poczęcie Maryi Dziewicy jest zadatkem zbawienia dla każdego człowieka pielgrzymującego po ziemi. Również wiara przypomina nam, że Maryja, dzięki swej wyjątkowej roli, jest naszym niezawodnym oparciem w trudnej walce z grzechem i jego skutkami.”

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie (J 2, 5)” – mówi Maryja, ukazując w ten sposób Chrystusa i Jego Słowo jako jedyną i najważniejszą drogę w naszej pielgrzymce do Domu Ojca. „Posłuszeństwo temu Słowu otwiera ludziom drogę do Boga” - napisano na XII Zwyczajnym Zgromadzeniu Synodu Biskupów poświęconym tematowi „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła” (Synod odbył się w Rzymie w dniach 5-26 października 2008 r., a jego celem było ukazanie roli Słowa Bożego w Historii Zbawienia i jego aktualnego znaczenia w codziennym życiu chrześcijańskim).

I my dzisiaj pytamy Maryi: co mamy czynić dalej? A Maryja odpowiada: czyńcie, co mój Syn wam powie. A Syn mówi: napełnijcie się wodą. Napełnijcie tak, jak potraficie. Ale najpierw się wsłuchajcie w głos Boga: w wyciszonym sercu, często na kolanach, często w modlitwie, w medytacji, a nie w pośpiechu...

Agnieszka Szymajda

Tylko On trwa przy samotnych...

Bóg nie stworzył człowieka do samotności. Powołał go do życia w społeczności, w obrębie bardzo konkretnych powiązań, relacji i zależności. Dostrzegamy to od samego początku historii zbawienia ukazanej na kartach Pisma Świętego. I mimo że Biblia bardzo mocno wskazuje na ważność trwania we wspólnocie, to jednak nie brakuje w niej osób, które mocno przygniatane były poczuciem samotności.

Hagar patronką odrzuconych

Zacznę od Hagar, niewolnicy Abrahama. Jego żona Sara słyszy, że ma być matką licznego potomstwa. I po ludzku można zrozumieć jej wątpliwości, bo jest już starą kobietą. A ówczesne zwyczaje pozwalały na „matkę zastępczą”. Sara proponuje więc mężowi, aby zbliżył się do służącej, a po narodzinach ona uzna dziecko za swoje. Poczciwy mąż godzi się na te plany. Ale kiedy dzieciątko się poczyňa, Sara wpada w złość, jest zazdrosna i wyrzuca ciężarną dziewczynę z domu (por. Rdz 16, 6-7). Co czuje młoda niewolnica? Samotność i strach. Poniżona i wzgardzona, udaje się na miejsce nieprzyjazne dla ciężarnej kobiety. Z poczuciem wielkiego bólu w sercu idzie po rozgrzanym piasku, obawiając się osłabnięcia, ataku dzikich zwierząt, napaści złych ludzi. Raczej nie ma szans na przeżycie. Bóg jednak cudownie ją ratuje: „Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: «Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę»” (Rdz 16, 9). Powrót do domu Abrahama odsuwa ryzyko niebezpieczeństw, ale nie zmniejsza uczucia smutku i samotności. Na świat przychodzi syn Hagar – Izmael. Sara też rodzi syna – Izaaka. I niewolnica po raz kolejny zderza się z zazdrością pani. Abraham znowu ulega żonie. Hagar zostaje wyrzucona i ponownie, tym razem z małym synkiem, udaje się na pustynię. Tam rozgrywa się dramat. „A gdy zabrakło wody w bukłaku, ułożyła dziecko pod jednym z krzewów, po czym odeszła i usiadła opodal tak daleko, jak łuk doniesie, mówiąc: «Nie będę patrzyła na śmierć dziecka». I tak siedząc opodal, zaczęła głośno płakać” (Rdz 21, 15-16). Bóg poprzez Anioła

Hagar może być śmiało nazwana patronką osób samotnych, odrzuconych przez najbliższych, tułających się po mało przyjaznych miejscach, zdanych na wsparcie innych.

znowu interweniuje, ale nie kończy to tułaczki i samotności tej młodej kobiety, która będzie musiała szukać schronienia u obcych ludzi.

Hagar może być śmiało nazwana patronką osób samotnych, odrzuconych przez najbliższych, tułających się po mało przyjaznych miejscach, zdanych na wsparcie innych.

Józef symbolem godności i wiary

Historia Józefa, prawnuka Abrahama i syna Jakuba, jest dobrze znana. Józef od początku różni się od swoich braci. Miewa sny, których treść nie bardzo im się podoba. Zazdrość i nienawiść powodują, że w umysłach starszego rodzeństwa rodzi się niecny plan uśmiercenia młodzieńca. Na szczęście odrobinę rozsądku zachowuje najstarszy Ruben. Dzięki jego interwencji chłopiec uchodzi z życiem, ale zostaje sprzedany kupcom, którzy przehandlowują go dla egipskiego urzędnika Potifara (por. Rdz 37). Józef okazuje się być sługą lojalnym, pracowitym, oddanym, uczciwym. Nie uchroni go to jednak przed kolejnym nieszczęściem. Trafia do więzienia. To czas wielkiej próby, walki z samym sobą, miotania się pośród zawilości uczuć i nastrojów. W tym wszystkim jest zupełnie sam. Po odzyskaniu wolności i zdobyciu bardzo wysokiego stanowiska – „I powiedział faraon Józefowi: «Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu!»” (Rdz 41, 41) – udręka wynikająca z tęsknoty za najbliższymi i rodzinnymi stronami wcale się nie kończy.

Wczuwając się odrobinę w doznania naszego bohatera, możemy poczuć wielkie współczucie i zrozumienie. Było mu bardzo ciężko, ale nie stracił godności, szlachetności, a nade wszystko wiary. Za wierność Bożym zasadom został należycie wynagrodzony.

Hiob nadzieją cierpiących

Nie może w naszych rozważaniach zabraknąć Hioba. Księga jego imienia uznana jest za szczególnie traktat o cierpieniu. Hiob traci dziesięcioro dzieci, bardzo duży ma-

jątek i zapada na trąd złośliwy. Skrajny ból potęguje jeszcze odrzucenie przez żonę, która z niego szydzi: „Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzec Bogu i umieraj!” (Hi 2, 9). Obecność przyjaciół przy cierpiącym mężczyźnie nie przynosi ulgi. Twierdzą oni, że udręki to słuszna kara za grzechy (por. Hi 5, 1-27). Sam bohater swoje uczucie wyizolowania opisuje tak: „Moje służące mają mnie za obcego, jak cudzoziemiec jestem w ich oczach. Na służę wołałem, a nie odpowiada, me usta musiały go prosić, żonie mój oddech niemiły, i cuchnę synom mego wnętrza, gardzą mną nawet podrostki, szydzą, gdy staram się podnieść” (Hi 19, 15-18).

W życiu Hioba skumulowało się nieomal wszelkie zło, jakie może się przydarzyć człowiekowi. Jego historia to ważna lekcja dla każdego z nas. Trzeba się pogodzić z tym, że w stanie słabości czy choroby w szczególności sposób doświadcza się samotności. Dlatego niezwykle ważną częścią przyjęcia prawdy o istnieniu Boga jest nadzieja na wsparcie z Jego strony w trudnych sytuacjach. Z Bogiem i w Bogu można się zawsze czuć wspieranym i przygaranym,

Trzeba się pogodzić z tym, że w stanie słabości czy choroby w szczególności sposób doświadcza się samotności.

o czym zapewnia nas prorok Izajasz: „Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: «Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą»” (Iz 41, 13). I w innym miejscu: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 15).

Mieczysław Guzewicz
Tak Rodzinie Nr 10 (136) 2018

> Ogłoszenia Duszpasterskie

- **20.10** – Niedziela Misyjna, taca na misje;
- Dzień Papieski, zbiórka do puszek na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia;
- po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci przed I Komunią św.;
- różaniec 17.30.
- Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy na różne sposoby włączali się w dzieło Misji św. w naszej parafii.
- **22.10** – wtorek,
- wspomnienie św. Jana Pawła II.
- Przyjmujemy na wypominki:
- jednorazowe - modlimy się 1 i 2 listopada o g. 18.00, ;
- całoroczne – Msza św. w tej intencji w pierwsze poniedziałki miesiąca o g. 18.00.
- Są wolne intencje mszalne
- Zapraszamy do czytania prasy katolickiej.

> Parafialny Zespół Caritas



Parafialny Zespół Caritas informuje, iż w niedzielę 20.X.br po mszy św. wieczornej (około godz. 18.45) w salce nad zakrytą organizujemy spotkanie dla chętnych, którzy chcieliby zaangażować się w wolontariat.

Zapraszamy

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanske@gmail.com

www.objawieniepanske.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)



Kobieta piękna i silna
Rekolekcje dla kobiet
Prowadzenie: Irena Neumueller

Termin:
9-10.11.2024 (sobota-niedziela)

Miejsce spotkań:
Dom rekolekcyjno- formacyjny
ul. Dewajtis 3 (wejście A) w Warszawie.

Zgłoszenia:
<https://forms.gle/DbYmGphDDGDbXWFNA>



PARAFIA MŁOCINY
MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POKOJU

Kontakt: dobreslowodlakobiet@gmail.com

HUMOR

